

Sylvia Karpowicz-Słowikowska  
Uniwersytet Gdański

*M*MIŁUJCIE NIEPRZYJACIÓŁ WASZYCH...  
ETYKA WYBACZENIA JAKO FUNDAMENT STOSUNKU  
HENRYKA SIENKIEWICZA DO ROSJAN?

Lecz co inszego jest miłość prywatna, a co inszego generalna jednej nacji ku drugiej, którą to generalną Pan nasz Zbawiciel nie mniej pilnie obserwować nakazał. A gdzie ona? Kiedy, człeku, rozglądniesz się po świecie, to taka wszędzie zawziętość w sercach, jakoby ludzie diabelskich, nie boskich przykazań słuchali<sup>1</sup>.

– Tymi słowami narrator powieści Henryka Sienkiewicza *Pan Wołodyjowski* wprowadza czytelnika w historię Kamińskiego – żołnierza, „kawalera wielkiej fantazji”, a później księdza, który po odwetowej rzezi na Kozakach doświadczył proroczego snu z miłosiernym Chrystusem w roli głównej. Wiszący na krzyżu, płaczący krwawymi łzami Zbawiciel tłumaczy bezsens zemsty i przybliża istotę człowieczeństwa, które zasadza się na miłości wroga:

Zaprawdę, co inszego jest karcic i karać, tak jako ojciec syna karze, tak jako starszy brat młodszego karcic, a co inszego mścić się. Sądu nie dawać, miary w karaniu i okrucieństwie nie znać. Do tego już doszło, że na tej ziemi wilcy miłsierniejsi od ludzi, że tu trawy krwawą rosą się pocą, wichry nie wieją, ale wyją, rzeki łzami płyną i ludzie do

<sup>1</sup> H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, rozdz. 25, Warszawa 1991, s. 214.

śmierci ręce wyciągają mówiąc: „Ucieczko nasza!...” [...] – Miłujcie ich nawet karząc [...], a wówczas bielmo spadnie z ich oczu, zatwardziałość ustąpi z serc i miłosierdzie moje będzie nad wami<sup>2</sup>.

Wstrząśnięty senną wizją Kamiński zrzuca zbroję, a dla skuteczniejszego propagowania religii miłosierdzia przywdziewa szaty duchowne i tak od dwudziestu lat głosi – wzbogacone o komponent patriotyczny – przykazanie miłości bliźniego: „**Miłujcie nieprzyjaciół waszych, karzcie ich, jako ojciec karze, karćcie, jako brat starszy karci, inaczej gorze im, ale gorze i wam, gorze całej Rzeczypospolitej!**”<sup>3</sup>.

\*

Przywołane fragmenty *Trylogii* otwierają rozważania na temat stosunku Sienkiewicza do obcych narodowości, zwłaszcza do tych, które w toku dziejów stały się Polakom wrogie, a wręcz nienawistne.

Na początku należy odpowiedzieć na pytanie: co uprawomocnia hipotezę, iż wykładnia ewangeliczna może być skutecznym i trafnym narzędziem argumentacyjnym przy rozpatrywaniu zagadnienia, jakim jest stosunek autora *Wirów* do narodu rosyjskiego i szeroko rozumianej „kwestii rosyjskiej”?

Po pierwsze taki trop wydają się wskazywać utwory, w których problem relacji Polaków z innymi nacjami bywa często kluczowy zarówno dla fabuły, jak i heurystyki tekstu. Tak jest w przypadku powieści *Krzyżacy*:

Jurand słuchał opowiadania bez jednego drgnienia i ruchu, tak, że obecnym zdawać się mogło, iż pogrążony jest we śnie. Słyszał jednak i rozumiał wszystko, bo gdy Hława zaczął mówić o niedoli Danusi,

<sup>2</sup> Tamże, s. 217.

<sup>3</sup> Tamże, s. 219.

wówczas w pustych jamach oczu zebrały mu się dwie wielkie łzy i spłynęły po policzkach. Ze wszystkich ziemskich uczuć pozostało mu jeszcze jedno tylko: miłość do dziecka. Potem sinawe jego usta poczęły się poruszać modlitwą. [...] Na koniec stary Tolima, prawa Jurandowa przez całe życie ręka, towarzysz we wszystkich bitwach i główny stróż Spychowa, rzekł:

– Stoi przed wami, panie, ten piekielnik, ten wilkołak krzyżacki, który katował was i dziecko wasze: dajcie znak, co mam z nim uczynić i jak go pokarać?

Na te słowa przez oblicze Juranda przebiegły nagle promienie – i skinął, aby mu przywieziono tuż więźnia. Dwaj pachołkowie chwycili w mgnieniu oka za barki i przywiedli przed starca, a ów wyciągnął rękę, przesunął naprzód dłoń po twarzy Zygfyryda, jakby chciał sobie przypomnieć lub wrazić w pamięć po raz ostatni jego rysy, następnie puścił ją na piersi Krzyżaka, zmacał skrzyżowane na nich ramiona, dotknął powrozów – i przymknąwszy znów oczy przechylił głowę. Obecni mniemali, że się namyślał. [...] Ale on ujawszy w połowie nóż wyciągnął wskazujący palec do końca ostrza, tak aby mógł wiedzieć, czego dotyka, i począł przecinać sznury na ramionach Krzyżaka. Zdumienie ogarnęło wszystkich, zrozumieli bowiem jego chęć – i oczom nie chcieli wierzyć. Tego jednak było im zanadto. [...] Tylko ksiądz Kaleb począł pytać przerywanym przez niepohamowany płacz głosem:

– Bracie Jurandzie, czego chcecie? Czy chcecie darować jeńca wolnością?

– Tak! – odpowiedział skinieniem głowy Jurand.

– Chcecie, by odszedł bez pomsty i kary?

– Tak!

Pomruk gniewu i oburzenia zwiększył się jeszcze, ale ksiądz Kaleb nie chcąc, by zmarniał tak niesłychany uczynek miłosierdzia, zwrócił się ku szemrzącym i zawołał:

– Kto się świętemu śmie sprzeciwiać? Na kolana!

I klękawszy sam, począł mówić:

– Ojcie nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje... I odmówił «Ojcie nasz» do końca. Przy słowach: «i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom», oczy jego zwróciły się mimo woli na Juranda, którego oblicze zajaśniało istotnie jakimś nadziemskim światłem. A widok ów w połączeniu ze słowami modlitwy skruszył serca wszystkich obecnych [...]»<sup>4</sup>.

Scena ta, wyposażona w elementy dramatyczne, odwołuje się do przykazania miłości wroga w jego klasycznej, nowotestamentowej formie, którą przywołajmy za ewangelistą Mateuszem:

Słyszeliście, że powiedziano: *Będziesz miłował swego bliźniego*, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie [...]»<sup>5</sup>.

Przykazanie miłowania nieprzyjaciół, którego obrazową realizację prezentuje cytowany fragment *Krzyżaków*, okazuje się wykładnią idei miłosierdzia, w jej – można by rzec – wariacie pozytywistycznym, zdroworoządkowym. Chrystusowy wymóg miłości bliźniego odwołuje się bowiem do argumentu genezyjskiego: skorośmy powstałi na obraz Boga, to tak jak On musimy kochać, a On przecież kocha wszystkich bez wyjątku. Miłość bliźniego nie może przybierać znamion transakcji handlowej, w której oczekujemy stosowania wzajemności. Co więcej, kochać nie można tyl-

<sup>4</sup> H. Sienkiewicz, *Krzyżacy* t. 2, rozdz. 25, wyd. 3, Gdańsk 1990, s. 237.

<sup>5</sup> Mt 5,43-45, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia)*, wyd. 3 popr., Warszawa 1980, s. 1129.

ko tych, którzy na to zasłużyli. Oczywiście, miłować nieprzyjaciół nie należy za to, że krzywdzą. Kochać ich trzeba, bo są ludźmi. Sam fakt człowieczeństwa jest wystarczającym powodem, by zrezygnować z nienawiści, by ocalić ludzką godność. „Jeśli nienawidzę choćby tylko jednego człowieka, tym samym nie szanuję ludzkiej godności w ogóle, również swojej własnej. Bo wówczas siebie i innych szanuję przede wszystkim za dobre czyny, za odpowiadający mi sposób myślenia, za temperament, za pokrewieństwo lub przynależność do tego samego narodu – pomijam zaś w gruncie rzeczy to, co najważniejsze, to znaczy samo człowieczeństwo”<sup>6</sup> – mówi o. Jacek Salij OP, autor antologii *Miłujcie nieprzyjaciół wasze. Miłość nieprzyjaciół w Polsce* (wydanej, co znamienne, w Paryżu w czasie trwania stanu wojennego w Polsce, w roku 1983).

Jak już wspomniano, istotny dla interesującego nas problemu stosunku do nacji obcych, a przede wszystkim wrogich, jest postulat zdroworozsądkowości zawarty w przykazaniu miłości nieprzyjaciół. Za taki bowiem postulat, zbieżny z ideałami społeczno-politycznymi pozytywizmu, można uznać zasadę odrzucenia odwetu. Odwet byłby sensowny, gdyby prowadził do wyrównania krzywd, tymczasem wszelkie wyrównywanie win prowadzi do następnych krzywd, które z dawnego pokrzywdzonego czynią krzywdziciela, zaś w dawnym krzywdzącym teraz budzą pragnienie odwetu. Mechanizm zemsty napędza się więc, niszcząc po drodze wszystkie strony. Dlatego też zaniechanie odwetu wydaje się w takiej sytuacji rozwiązaniem rozsądnym, minimalizującym szkody. Co więcej, w kontekście wypowiedzi publicystycznych Sienkiewicza na temat relacji polsko-rosyjskich, które zostaną za chwilę omówione, wydaje się jedynym rozwiązaniem ocalającym tożsamość i godność narodową, które dla autora *Trylogii* oraz innych reprezentantów po-

<sup>6</sup> O. J. Salij OP, *Miłujcie nieprzyjaciół wasze. Miłość nieprzyjaciół w Polsce*, Paryż 1983, s. 9.

kolenia postyczniowego, jak chociażby Bolesław Prus (mam tu na myśli nowele: *Z żywotów świętych* [1891–1892], *Widzenie* [1900], *Zemsta* [1908])<sup>7</sup> były nadrzędne.

Przywołane przed chwilą utwory Sienkiewicza odsłaniają sens nowotestamentowej etyki powszechnego przebaczenia w kontekście zarówno indywidualnej formacji człowieka, jak również w aspekcie kształtowania i ochrony tożsamości narodowej. Przykazanie miłości sformułowane przez Chrystusa jest w tych tekstach fundamentem autentycznych relacji międzyludzkich oraz istotnym elementem autorskiego programu społeczno-politycznego. Realizacja przykazania miłości nieprzyjaciół jest niezwykle trudna, wymaga od człowieka hartu ducha, cierpliwości, silnej woli i pokory. Twórca – świadomy ludzkiej niedoskonałości – postulował w tym kontekście konieczność współpracowania ze Stwórcą, przyzywania Jego pomocy. Tylko w ten sposób udaje się bohaterom wykreowanym przez Sienkiewicza pokonać własne słabości, poskromić gniew i pragnienie zemsty. Kierowanie się w życiu sformułowanym przez Chrystusa przykazaniem miłości (w tym miłości nieprzyjaciół) pozwala w szerszej perspektywie czynić stosunki międzyludzkie znośniejszymi i służy indywidualnemu oraz społecznemu rozwojowi. Chrystusowe wezwanie do powszechnego przebaczenia stawia przed człowiekiem wymóg heroiczny – rezygnacji z własnych potrzeb i pragnień. Jezus jednak oczekuje od wierzących więcej, nie tylko rezygnacji z odwetu. Żąda nadstawienia drugiego policzka, powstrzymania naturalnego odruchu zemsty i ucieczki, ze strachu przed prześladowcami. On oczekuje – i to okazuje się być prawdziwym wyzwaniem – miłości krzywdzicieli i nieprzyjaciół.

<sup>7</sup> Więcej o tym pisze ks. G. Głąb, „*Miłujcie nieprzyjaciół wasze...*” *Nowotestamentowa etyka powszechnego wybaczenia w wybranych nowelach Bolesława Prusa*, [w:] *Biblia w literaturze polskiej. Romantyzm – pozytywizm – Młoda Polska*, pod red. E. Jakiela, J. Mosakowskiego, Gdańsk 2013, s. 129-147. Niniejszy tekst powstał z inspiracji artykułem księdza Głąba

Ilustracją takiej postawy jest profesor Waskowski z *Rodziny Połanieckich*. Ten filantrop, wrażliwy zwłaszcza na krzywdę dzieci, głosi w utworze mistyczno-historiozoficzno-teologiczne poglądy (określenie Beaty Obsulewicz-Niewińskiej)<sup>8</sup>, wśród których pojawiają się i te, mające zastosowanie do obcych, a zwłaszcza wrogich nacji: „Miłosierdzie Boże jest dla złych, nie dla dobrych”<sup>9</sup>. Tak rozumiana koncepcja miłosierdzia jest wyjątkowa w dziewiętnastowiecznym myśleniu o naturze grzechu. Miłosierdzie nie jest formą odpłaty, zapłaty. Jest szansą, jak stwierdza Obsulewicz-Niewińska w swej świetnej książce zatytułowanej „*Nieobałamucona*” wrażliwość. *Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu*. Jest szansą na to, by źli, grzeszni i zgubieni znaleźli drogę nie tylko do Boga, ale przede wszystkim do drugiego człowieka. Traktowana przez innych bohaterów z pobłażliwą ironią osoba profesora zapowiada, jak podejrzewa badaczka, Sienkiewiczowską wizję cywilizacji miłości. Do zmaterializowania tej, na razie idealistycznej propozycji, potrzeba „Wprowadzić [Chrystusa] do historii, oprzeć na nim stosunki dziejowe, stworzyć miłość bliźniego i w znaczeniu dziejowym, oto misja, którą ma spełnić świat słowiański. Tylko brak mu jeszcze świadomości, i trzeba mu na tę misję oczy otworzyć”<sup>10</sup>.

Postacie księdza Kamińskiego, Juranda, profesora Waskowskiego pokazują, że przykazanie miłości nieprzyjaciela daje się wcielić w życie. Czy jednak wobec wszystkich nacji?

W tym miejscu warto się właśnie zatrzymać nad istotą stosunku Sienkiewicza do tak zwanej kwestii rosyjskiej. Powołam się tu na ustalenia Zdzisławy Mokranowskiej (*Sienkiewicz a Rosja*)<sup>11</sup>, Tade-

<sup>8</sup> B. Obsulewicz-Niewińska, „*Nieobałamucona*” wrażliwość. *Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu*, Lublin 2008, s. 409.

<sup>9</sup> H. Sienkiewicz, *Rodzina Połanieckich*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 34, s. 245.

<sup>10</sup> Tenże, *Rodzina Połanieckich*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 33, s. 77.

<sup>11</sup> Z. Mokranowska, *Sienkiewicz a Rosja*, [w:] *Sienkiewicz wobec Europy*, Studia Sienkiewiczowskie, t. 4, pod red. L. Ludorowskiego i in., Lublin 2004.

usza Bujnickiego (*Słowiański Wschód w Sienkiewiczowskich powieściach historycznych*)<sup>12</sup> i Macieja Glogera (*W oczach Zachodu. Rosja i jej cywilizacja w listach i publicystyce Sienkiewicza*)<sup>13</sup>, a przede wszystkim Adrianny Adamek-Świechowskiej, autorki najświeższego, przekrojowego i bogatego materiałowo artykułu pod tytułem *Henryk Sienkiewicz wobec Rosji*<sup>14</sup>.

Temat rosyjski, co za Józefem Birkenmajerem powtarza Adamek-Świechowska, „należał do centralnych zagadnień, jakie poruszały umysł pisarza”<sup>15</sup>. Ograniczenia cenzuralne determinowały sposób artystycznego ujęcia tego problemu. Sienkiewicz, stosując figury ezopowe, piętnował działania rusyfikacyjne caratu. Robił to w nowelach, w rodzaju *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*, *Sachem*, jak również w powieściach, choćby w *Trylogii*, *Quo vadis*. Niekiedy sięgał po czytelną aluzję, jak zrobił to w *Latarniku*, gdy pisał o „potężnej a mściwej ręce”, ścigającej Skawińskiego<sup>16</sup> lub kiedy w *Potopie* pod zapożyczonymi od starożytnych Greków postaciami Hiperborejczyków i Septentrionów ukrywał zaborcze oraz ekspansywne ludy Północy, które wspólnie z Szwedami, Kozakami, Tatarami winił za ciągnięcie za „postaw czerwonego sukna” symbolizujący Rzeczpospolitą<sup>17</sup>.

Otwarte opinie formułował Sienkiewicz głównie w tekstach publicystycznych, utrwalając w nich obraz mściwej Rosji carskiej, zawsze

<sup>12</sup> T. Bujnicki, *Słowiański Wschód w Sienkiewiczowskich powieściach historycznych*, [w:] tenże, *Na pograniczach, kresach i poza granicami*, Białystok 2014.

<sup>13</sup> M. Gloger, *W oczach Zachodu. Rosja i jej cywilizacja w listach i publicystyce Sienkiewicza*, [w:] *Sienkiewicz z innej strony*, pod red. J. Axera, T. Bujnickiego, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> A. Adamek-Świechowska, *Henryk Sienkiewicz wobec Rosji*, [w:] *Między rusofobią a rusofilią. Poglądy, postawy i realizacje w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku*, pod red. S. Karpowicz-Słowikowskiej, E. Mikiciuk, T. Sucharskiego, Gdańsk 2016, s. 71-93.

<sup>15</sup> Tamże, s. 72.

<sup>16</sup> H. Sienkiewicz, *Latarnik*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1948, s. 8.

<sup>17</sup> H. Sienkiewicz, *Potop II*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 12, Warszawa 1949, s. 181.



jednak starał się zachować postawę neutralną, antyprogramową, wyrażającą ducha tolerancji dla narodowych odmienności, ostrożną w formułowaniu oskarżeń. Jak zauważa Julian Krzyżanowski, Sienkiewicz unikał zatargów z administracją carską, z Rosjanami, nawet najbliższymi, korespondował po francusku lub po polsku. Wypowiedzi odważniejsze w tonie drukował poza granicami Królestwa (jak *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego* z 1904 roku), ogłaszał je anonimowo (jak rozpoczynający jego karierę publicysty i polityka artykuł *Poland and Russia*, drukowany po angielsku w dzienniku „Daily Evening Post” 8 września 1877 roku) lub pod pseudonimem. Własne bezpieczeństwo próbował godzić z czystością sumienia.

Z jednej strony Sienkiewicz podkreślał, że przyczyną upadku Rzeczypospolitej był rosyjski imperializm. Takie tezy głosił w swoim pierwszym artykule politycznym *Poland and Russia*, obnażając hipokryzję Rosji, która dla zaspokojenia swych kolonizacyjnych ambicji użyła idei słowiańskiej. Pisał:

Rosja, „protektorka Słowiańszczyzny”, debiutowała rozbiorem naj-sławniejszego i najbardziej oświeconego państwa słowiańskiego. „Protektorka” podzieliła żywy kraj, słowiański z krwi i kości, i zrobiła to do spółki z Niemcami, odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny<sup>18</sup>.

Z drugiej jednakże strony starał się – w duchu obiektywizmu, „bezzstronnym okiem”, z odniesieniem do świadectw „co sumieniejszych Rosjan” i z uwzględnieniem racji zdroworozsądkowych, „by otwierać oczy ludzi światłych, miłośników prawdy i wolności”<sup>19</sup> – upominać o respektowanie „idei błogosławionej”, „wyższej

<sup>18</sup> [H. Sienkiewicz], *Poland and Russia. The Czar's Government in Poland and on the Danube*, „Daily Evening Post” (San Francisco), 8.09.1877, cyt. za: J. Bukowiecki [J. Krzyżanowski], *Pierwszy artykuł polityczny Henryka Sienkiewicza*, „Wiadomości” (Londyn) 1965, nr 4, s. 1.

<sup>19</sup> Tamże, s. 1-2.

ogólnoludzkiej”<sup>20</sup>. Rosjan chciał traktować z pozycji „narodu, który od wieków nosił wysoko sztandar kultury chrześcijańskiej i chodził zawsze wskazanymi przez nią drogami”<sup>21</sup>. Osobiście nawet starał się realizować ideę miłosierdzia – co prawda w sposób dość przewrotny – kiedy w związku z jubileuszem Puszkina przekazał swoje honoraria, które winni mu byli wydawcy rosyjscy, na rzecz głodujących w imperium dzieci. Potępiał również akty nienawiści wobec reprezentantów narodu rosyjskiego. Tak stało się w przypadku śmierci Aleksandra III, zmarłego 1 listopada 1894 roku, którego rządy oceniał co prawda jako „nędzne i jałowe”<sup>22</sup>, ale nie godził się na ostentacyjne lekceważenie osoby zmarłego, jakie zaproponował Karol Lewakowski, prezes Towarzystwa Demokratycznego<sup>23</sup>. Sienkiewicz obawiał się eskalacji nastrojów antypolskich, które „padłszy na świeżą boleść, może się zmienić w nienawiść do wszystkiego, co polskie”<sup>24</sup>.

Postawa Sienkiewicza wyraźnie nawiązuje do zasady zaniechania odwetu, co prawda wyrastającej z megalomańskiego przekonania o etycznej wyższości Polaków. Widać to dobitnie w słowach kierowanych w liście do Jadwigi Janczewskiej z 8 listopada 1894 roku:

[...] serce polskie znam lepiej od dziesięciu Lewakowskich (literalnie) – i oświadczam, że serce to wspaniałomyślne, przeorane wiekami chrześcijańskiej kultury i długim cierpieniem, nie tylko odepchnie z oburzeniem wyskok Lewakowskiego, ale zawsze i wszędzie potrafi znaleźć współczucie dla cierpienia, a zarazem uczcić majestat śmierci i osieroconej boleści<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> H. Sienkiewicz, *Dzieła*, t. 44, Warszawa 1950, s. 185.

<sup>21</sup> H. Sienkiewicz, *Dzieła*, t. 54, Warszawa 1952, s. 163.

<sup>22</sup> H. Sienkiewicz, *Do Jadwigi Janczewskiej, List z 26 października 1894*, [w:] tenże, *Listy*, oprac. M. Bokszczyński, t. 2, cz. 3, Warszawa 1996, s. 94.

<sup>23</sup> Lewakowski na zebraniu parlamentu austriackiego 5 listopada 1894 roku zaprotestował przeciwko uczczeniu pamięci cara na specjalnym posiedzeniu żałobnym.

<sup>24</sup> H. Sienkiewicz, *Do Jadwigi Janczewskiej, List z 26 października 1894*, s. 97.

<sup>25</sup> Tamże, s. 96.

Zaniechanie nienawiści wobec zaborcy wydaje się być ideą, przyświecającą autorowi *Wirów* w gwałtownym okresie rewolucji 1905 roku. Był to czas rozbudzonych nadziei, związanych zwłaszcza z rozwiązaniem polsko-rosyjskich problemów. Również i Sienkiewicz, aktywny wówczas zwłaszcza jako publicysta, postanowił zabrać głos w tej sprawie.

Zrobił to anonimowo, w *Liście otwartym Polaka do ministra rosyjskiego*. Jego autorstwo ujawnił Julian Krzyżanowski, badacz twórczości i biograf Henryka Sienkiewicza, który usytuował odezwę w okresie między 22 października a 1 grudnia 1904 roku<sup>26</sup>. Dwudziestotrzystronicowy artykuł napisany został, jak wyjaśnia sam autor, z idealistycznych pobudek: „że z powodu wielkich wypadków na Wschodzie, przyjdzie, jeśli nie do radykalnych zmian, to przynajmniej tymczasem do radykalnej rewizji spraw i stosunków na całym obszarze państwa rosyjskiego”<sup>27</sup>. Sienkiewicz nie tworzy programu na przyszłość, oczekuje jedynie polepszenia wzajemnych relacji. W opinii pisarza powodem niekorzystnej atmosfery jest terroryzm – rzeczywisty, ale i ten przypisywany Polakom. Źródłem cierpienia narodu polskiego jest w jego ocenie model sprawowania władzy przez zaborcę, oparty na biurokracji i centralizmie<sup>28</sup>.

Taka rządowa strategia okazała się krótkowzroczna, bowiem przygotowała grunt socjalizmowi, uruchamiając warstwy włościańskie, coraz bardziej świadome swoich praw. Administracja Króle-

<sup>26</sup> Tekst, wydany jako odrębna broszura, ukazał się we Lwowie, wznowiony został rok później, a w 1908 roku włączony został do zbioru *Dwie łąki*. Co znamienne, edytor spuścizny Sienkiewiczowskiej nie przedrukował nigdzie całości, ale szczęśliwie odezwa dostępna jest w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej. Daniela Kołodziej omyłkowo podaje, że zbiór *Dwie łąki* powstał w 1906 roku, zob. D. Kołodziej, *Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905–1907*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin–Polonia”, Sectio F, vol. XXXI, 10, Lublin 1976, s. 185.

<sup>27</sup> [H. Sienkiewicz], *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, Lwów 1904, s. 3, [www.sbc.org.pl/2642](http://www.sbc.org.pl/2642), dostęp: 14.09.2014.

<sup>28</sup> Tamże, s. 6, 7, 9, 10, 13, 16.

stwa Polskiego, przyrównywana poziomem zacofania do tureckiej, doprowadziła do braku „szpitali, szkół, ochron, domów ludowych, urzędzeń zdrowotnych”, dróg, mostów, kolei żelaznych, kanałów, uspławionych rzek, a „Liczba analfabetów w porównaniu z prowincjami polskimi przynależnymi do Austrii i Prus jest wprost przerażająca”<sup>29</sup>. Biurokratyczny sposób zarządzania Królestwem znajduje swój wyraz w cenzurze<sup>30</sup>, w prześladowaniach religijnych<sup>31</sup>, w zacofaniu ekonomicznym, politycznym<sup>32</sup>, a jego plonem jest szerząca się nienawiść po obu stronach konfliktu.

Dla naszych rozważań istotne jest, że wobec wrogiej propagandy czasopism rosyjskich przedstawiających kraj jako trawiony żądzą odwetu<sup>33</sup>, pisarz zapewnia, że samobójczego<sup>34</sup> „Powstania więcej nie będzie”, bo nie zdobędzie się na nie inteligencja, nauczona doświadczeniem poprzednich zrywów, zbyt miłująca wykrwawiającą się ojczyznę<sup>35</sup>, szanująca również żołnierza rosyjskiego<sup>36</sup>. Powołując się na przykład Austro-Węgier, sugerował rozwiązanie podobne, czyli przyznanie Królestwu Polskiemu autonomii<sup>37</sup>.

Rekonstrukcja poglądów Sienkiewicza na relacje polsko-rosyjskie w okresie 1904–1907 jest zadaniem karkołomnym. Mierzyli się z nim badacze twórczości pisarza: Julian Krzyżanowski<sup>38</sup>, Alina Nofer-Ładyka<sup>39</sup>, Daniela Koło-

<sup>29</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>30</sup> Tamże, s. 12.

<sup>31</sup> Tamże, s. 14.

<sup>32</sup> Tamże, s. 16.

<sup>33</sup> Tamże, s. 20.

<sup>34</sup> Tamże, s. 25.

<sup>35</sup> Tamże, s. 19.

<sup>36</sup> Tamże, s. 21.

<sup>37</sup> Tamże, s. 24.

<sup>38</sup> J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, Warszawa 1966, s. 232-233.

<sup>39</sup> A. Nofer-Ładyka, *Henryk Sienkiewicz*, wyd. 6, Warszawa 1988, np. s. 395-408 (wyd. 1 – 1971 r.).

dziej<sup>40</sup>, Ewa Szonert<sup>41</sup>. Sienkiewiczolodzy dosyć zgodnie zauważają, że świadomość polityczna autora *Wirów* miała fundamenty różnorodne, a charakter eklektyczny. Jako typowy pozytywista był zwolennikiem legalizmu, a wrogiem lojalizmu utożsamianego ze zdradą własnego narodu. Jako konserwatysta natomiast nie godził się na jawną ugodę z wrogiem, ale, z drugiej strony, nie mógł również działać przeciw wrogowi. Z trzeciej strony, jako chrześcijanin, nieprzyjaciela powinien wręcz miłować. Taka, pełna paradoksów, postawa tłumaczy stanowisko pisarza wobec partii i ruchów przygotowujących rewolucję 1905 roku. Tym tłumaczyć trzeba jego niechęć do jakichkolwiek posunięć agresywnych. Podobnie jak wielu jego rówieśników, uległ nadziei, która pojawiła się wraz z objęciem w 1894 roku tronu przez – uważanego za liberalnego – Mikołaja II. Początkowe posunięcia cara (powołanie nowego, po znienawidzonym Josifie Hurce, namiestnika – hr. Pawła Szuwałowa, potem ks. Aleksandra Imertyńskiego, odwołanie rusyfikatora i kuratora okręgu szkolnego Aleksandra Apuchtina, przyjacielska wizyta Mikołaja w Polsce, zgoda na wybudowanie pomnika Mickiewicza w Warszawie) sprawiły, że pisarz dołączył do grona ugodowców, od których odzegnał się z czasem, choćby w przywoływanym tutaj *Liście otwartym Polaka do ministra rosyjskiego*. Dalszy rozwój wypadków, nasilenie nastrojów rewolucyjnych zbliżyły go do Narodowej Demokracji, z którą połączyła go niechęć do powstania oraz rewolucji socjalnej.

Geneza związków Sienkiewicza ze stronnictwem Romana Dmowskiego nie została do dzisiaj precyzyjnie ustalona. Prawdopodobnie do zbliżenia doszło około roku 1903, za sprawą adwokata warszawskiego, Antoniego Osuchowskiego, a także samego przywódcy

<sup>40</sup> D. Kołodziej, *Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905–1907*, s. 181-197.

<sup>41</sup> E. Szonert, *Spotkania z Sienkiewiczem. Studia, szkice, sylwetki*, Warszawa 1987, s. 115-132.

endecji<sup>42</sup>. Liczne antypruskie wystąpienia Sienkiewicza pokrywały się z kursem politycznym Narodowej Demokracji i sprzyjały obustronnym kontaktom. Proendeckie wypowiedzi pisarza, których ukoronowaniem był artykuł *Obecna chwila polityczna*, opublikowany 10 listopada 1906 w „Dzienniku Poznańskim”, a następnie pod zmienionym tytułem *Zjednoczenie narodowe* zamieszczony w zbiorze *Dwie łąki*, utrwalały Sienkiewiczowski osąd, iż socjalizm jest barbarzyństwem, walka robotnicza bandytyzmem, a rewolucja wcieloną anarchią. Taka ocena zdarzeń opierała się na wypracowanym z czasem przekonaniu, iż jedyną drogą ocalenia narodu jest współpraca z rządem zaborczym. Postawa ta spotkała się z potępieniem środowisk postępowych, zaś autor *Wirów* zyskał opinię reakcjonisty i ugodowca. Podjęta przez Sienkiewicza w *Wirach* (napis. 1908–1909, wyd. 1910) próba zobrazowania współczesnych wydarzeń oceniana jest przez badaczy i czytelników jako co najmniej niefortunna<sup>43</sup>. Przez współczesnych pisarzy odesłany został, wraz z innymi pozytywistami, do lamusa historii<sup>44</sup>.

\*

Zasygnalizowany powyżej problem wymaga dopełnienia o kontekst, jakim jest stosunek Sienkiewicza do zagadnień wiary i reli-

<sup>42</sup> Stosunki pisarza z Osuchowskim i Dmowskim oraz innymi działaczami Stronnictwa Demokratycznego dokumentuje korespondencja, zob. E. Szonert, *Z teki listów Sienkiewicza*, „Ruch Literacki” 1960, z. 3, s. 214.

<sup>43</sup> A. Nofer-Ładyka, *Henryk Sienkiewicz*, s. 395, 404-410; A. Grajewska, *Od „piękności walki” do „odnowy duszy wspólnej” (literatura w poszukiwaniu sensu rewolucji)*, [w:] *Literatura polska wobec rewolucji*, pod red. M. Janion, Warszawa 1971, s. 232-240; Z. Wójcicka, *Konteksty „Wirów” Henryka Sienkiewicza*, „Ruch Literacki” 2007, z. 2 (281), s. 175-194, J. Jakóbczyk, *Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa w wirach rewolucji*, s. 91 uważa odmiennie, że: „«Zawirowała» powieść barwnością świata powieściowego, zmiennością wykładni jej politycznych sensów: od stereotypu przez nieoczywistość ocen i klasyfikacji, aż do jednoznacznej politycznej deklaracji”.

<sup>44</sup> Więcej o tym [w:] S. Karpowicz-Słowikowska, *„Zegary teraz prędko idą”. Wokół 1905 roku – listy otwarte Sienkiewicza, Orzeszkowej i Prusa z lat 1904–1907*, [w:] *Między nufobią a nusofiliją. Poglądy, postawy i realizacje w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku*, pod red. S. Karpowicz-Słowikowskiej, E. Mikiciuk, T. Sucharskiego, Gdańsk 2016, s. 109-128.

gii. Ustalenia w tej kwestii poczynił ostatnimi czasy Maciej Gloger w studium *Henryk Sienkiewicz wobec religii*<sup>45</sup> oraz w swojej książce *Sienkiewicz nowoczesny* (tutaj w zasadzie powtórzył tezy z artykułu wcześniejszego)<sup>46</sup>. Pomysł niniejszego, zdecydowanie rekonesansowego artykułu, powstał z inspiracji tekstem księdza doktora Grzegorza Głęba „Miłujcie nieprzyjaciół wasze...”. *Nowotestamentowa etyka powszechnego przebaczenia w wybranych nowelach Bolesława Prusa*, pomieszczonym w książce z bardzo wartościowego cyklu „Biblia w literaturze polskiej”, któremu patronują profesor Edward Jakiel i doktor Janusz Mosakowski z Uniwersytetu Gdańskiego.

Szkic ten ufundowany został na przecuciu, iż nie wszystko zostało w tym zakresie powiedziane, że jest jeszcze ogromna przestrzeń namysłu między biegunami, które wyznaczali Zygmunt Szweykowski, stwierdzający w 1967 roku: „Cała religijność Sienkiewicza nie powstała [jednak] z konsekwentnego dopracowywania się własnego stosunku do rzeczywistości i kształtowania swego charakteru: jest ona intelektualnie jałowa, a aktywna tylko uczuciowo, jest w sumie ucieczką za redutę tradycyjnych poglądów, które pisarz przyjmie biernie jako pancierz ochronny przeciwko sceptycyzmowi epoki”<sup>47</sup>, czy, z drugiej strony, Jolanta Sztachelska, sugerująca w roku 2015, że „Biblia jest zamaskowanym źródłem Sienkiewiczowskiego pisarstwa”<sup>48</sup>. Prezentowany tu artykuł wychodzi naprzeciw apelowi tej badaczki o studia nad wyobrażeniami religijnymi pisarza, o poszukiwanie uniwersalnego wymiaru etycznego tej twórczości.

<sup>45</sup> M. Gloger, *Henryk Sienkiewicz wobec religii*, [w:] *Poszukiwanie świadectw. Szkice o problematyce religijnej w literaturze II połowy XIX i początku XX wieku*, pod red. J. A. Malika, Lublin 2008, s. 7-23.

<sup>46</sup> M. Gloger, *Wobec religii*, [w:] tenże, *Sienkiewicz nowoczesny*, Bydgoszcz 2010, s. 166-191.

<sup>47</sup> Z. Szweykowski, „Trylogia” *Sienkiewicza. Szkice*, Poznań 1967, s. 10.

<sup>48</sup> J. Sztachelska, *Zabijanie klasyków. Casus: Sienkiewicz*, [w:] taż, *Zabijanie klasyków. Studia i eseje*, Białystok 2015, s. 176.

## Bibliografia

- Adamek-Świechowska A., *Henryk Sienkiewicz wobec Rosji*, [w:] *Między rusofobią a rusofilią. Poglądy, postawy i realizacje w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku*, pod red. S. Karpowicz-Słowikowskiej, E. Mikiciuk, T. Sucharskiego, Gdańsk 2016.
- Bujnicki T., *Słowiański Wschód w Sienkiewiczowskich powieściach historycznych*, [w:] tenże, *Na pograniczach, kresach i poza granicami*, red. M. Siedlecki, Ł. Zabielski, Białystok 2014.
- Gloger M., *Henryk Sienkiewicz wobec religii*, [w:] *Poszukiwanie świadectw. Szkice o problematyce religijnej w literaturze II połowy XIX i początku XX wieku*, pod red. J.A. Malika, Lublin 2008.
- Gloger M., *W oczach Zachodu. Rosja i jej cywilizacja w listach i publicystyce Sienkiewicza*, [w:] *Sienkiewicz z innej strony*, pod red. J. Axera, T. Bujnickiego, Warszawa 2015.
- Gloger M., *Wobec religii*, [w:] tenże, *Sienkiewicz nowoczesny*, Bydgoszcz 2010.
- Głąb G., „*Miłujcie nieprzyjaciół wasze...*” Nowotestamentowa etyka powszechnego wybaczenia w wybranych nowelach Bolesława Prusa, [w:] *Biblia w literaturze polskiej. Romantyzm – pozytywizm – Młoda Polska*, pod red. E. Jakiela, J. Mosakowskiego, Gdańsk 2013.
- Grajewska A., *Od „piękności walki” do „odnowy duszy wspólnej” (literatura w poszukiwaniu sensu rewolucji)*, [w:] *Literatura polska wobec rewolucji*, pod red. M. Janion, Warszawa 1971.
- Jakóbczyk J., *Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa w wirach rewolucji 1905–1907*, [w:] *Studia o twórczości Elizy Orzeszkowej*, red. J. Paszek, Katowice 1989.
- Karpowicz-Słowikowska S., „*Zegary teraz prędko idą*”. Wokół 1905 roku – listy otwarte Sienkiewicza, Orzeszkowej i Prusa z lat 1904–1907, [w:] *Między rusofobią a rusofilią. Poglądy, postawy i realizacje w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku*, pod red. S. Karpowicz-Słowikowskiej, E. Mikiciuk, T. Sucharskiego, Gdańsk 2016.
- Kołodziej D., *Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905–1907*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin–Polonia, Sectio F, vol. XXXI, 10, Lublin 1976.



- Krzyżanowski J., *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, Warszawa 1966.
- Mokranowska Z., *Sienkiewicz a Rosja*, [w:] *Sienkiewicz wobec Europy*, Studia Sienkiewiczowskie, t. 4, pod red. L. Ludorowskiego i in., Lublin 2004.
- Nofer-Ładyka A., *Henryk Sienkiewicz*, wyd. 6, Warszawa 1988.
- Obsulewicz-Niewińska B., „Nieobałamucona” wrażliwość. Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu, Lublin 2008.
- *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia)*, wyd. 3 popr., Warszawa 1980.
- Salij J. OP, *Miłujcie nieprzyjaciół wasze. Miłość nieprzyjaciół w Polsce*, Paryż 1983.
- Sienkiewicz H., *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1948.
- Sienkiewicz H., *Dzieła*, t. 12, Warszawa 1949.
- Sienkiewicz H., *Dzieła*, t. 33, Warszawa 1949.
- Sienkiewicz H., *Dzieła*, t. 34, Warszawa 1949.
- Sienkiewicz H., *Dzieła*, t. 44, Warszawa 1950.
- Sienkiewicz H., *Dzieła*, t. 54, Warszawa 1952.
- Sienkiewicz H., *Listy*, oprac. M. Bokszczanin, t. 2, cz. 3, Warszawa 1996.
- Sienkiewicz H., *Krzyżacy* t. 2, rozdz. 25, wyd. 3, Gdańsk 1990, s. 237.
- Sienkiewicz H., *Pan Wołodyjowski*, rozdz. 25, Warszawa 1991, s. 214.
- [H. Sienkiewicz], *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, Lwów 1904 [www.sbc.org.pl:2642](http://www.sbc.org.pl:2642), dostęp: 14.09.2014.
- [H. Sienkiewicz], *Poland and Russia. The Czar's Government in Poland and on the Danube*, „Daily Evening Post” (San Francisco), 8.09.1877, cyt. za: J. Bukowiecki [J. Krzyżanowski], *Pierwszy artykuł polityczny Henryka Sienkiewicza*, „Wiadomości” (Londyn) 1965 nr 4.
- Szonert E., *Spotkania z Sienkiewiczem. Studia, szkice, sylwetki*, Warszawa 1987.
- Szonert E., *Z teki listów Sienkiewicza*, „Ruch Literacki” 1960, z. 3.
- Sztachelska J., *Zabijanie klasyków. Studia i eseje*, Białystok 2015.
- Szweykowski Z., „Trylogia” Sienkiewicza. Szkice, Poznań 1967.
- Wójcicka Z., *Konteksty „Wirów” Henryka Sienkiewicza*, „Ruch Literacki” 2007, z. 2 (281).

Sylwia Karpowicz-Słowikowska  
University of Gdańsk

*LOVE YOUR ENEMIES...* THE ETHICS OF FORGIVENESS  
AS A FOUNDATION OF THE RELATIONSHIP  
OF HENRYK SIENKIEWICZ TO THE RUSSIANS?

**Abstract**

The article presents reflections on Sienkiewicz's relationship with foreign nations, especially those who in the course of history have become hostile to the Poles, and even hateful, and in particular with the Russian nation. The so-called "Russian question" has been dealt with here based on the New Testament ethic of universal forgiveness in the context of both individual human formation, as well as in terms of the shaping and protection of national identity. The thesis of the sketch comes down to the opinion that the commandment to love our enemies formulated by Christ is in the studied texts of Sienkiewicz a foundation for authentic human relationships and an essential element of the author's socio-political programme.

**Key words:** Sienkiewicz, love of enemies, the Russian question, the New Testament